Kontakty z braćmi w Rumunii

Minęły już dwa lata, od kiedy dotarły do nas pierwsze wiadomości o braterstwie w Rumunii. W jaki sposób Prawda dotarła do tego kraju, jakie są warunki życia, potrzeby cielesne i duchowe tamtejszych zborów, oraz wiele wspomnień z pierwszych kontaktów z rumuńskimi braćmi znaleźliśmy w numerach 2 i 3 „Na Straży” z roku 1991. Aby sprostać tym potrzebom, Bracia z Francji powołali Komitet d/s pomocy braciom tej samej kosztownej Prawdy z zagranicy (między innymi z Rumunii, Mołdawii i Ukrainy). W skład tego Komitetu weszli: br. Janusz Woźniak, br. Mariusz Kwarciak, br. Roman Młotkiewicz, br. Jan Siwek, br. Jerome Gruhn. Kolejne wizyty w Rumunii, które miały miejsce w terminach: 21-26. 11. 1990 r., 29. 05-5. 06. 1991 r., 20-24. 12. 1991 r., 21. 12 – 10. 01. 1992 r., 5-11. 03. 1992 r., 12-20. 10. 1992 r., 8-23. 06. 1993 r., (w Rumunii i w Mołdawii) oraz 26-31. 06. 1993 r. potwierdziły zainteresowanie tamtejszych braci pracą Pańską w różnych zakątkach świata, sposobem organizacji zborów oraz rozeznaniem czasów i chwil, w których żyjemy.

Dyskusje potwierdzają dobrą znajomość Pisma Świętego wśród tych braci, zgodność poglądów na tematy biblijne oraz mocne trzymanie się nauki wyprowadzonej przez Brata Russella, pomimo tak długotrwałej izolacji, w jakiej znaleźli się rumuńscy bracia, oraz mimo bardzo znikomej ilości literatury, jaką dysponowali.

Oprócz pierwszego odwiedzonego zboru rumuńskego w Cluj-Napoca, liczne dziś i znane zbory w tym kraju są w Cucerdea, Panicem, Sim Petru, Baia Mare, Calinesti, Mara, Turgu – Mures, Sighet, Zimbor, Brasov, Sibin, Gedalin. Ewenementem jest także wioska, którą stanowi łącznie 100 braci i sióstr.

Zmiana sytuacji społeczno – politycznej w Rumunii przyniosła znaczne zainteresowanie tamtejszego społeczeństwa sprawami religijnymi. Świadczy o tym choćby około 400 osób zgromadzonych w Baia – Mare po ogłoszeniu spotkania o tematyce religijnej. Stwarza to rumuńskim braciom przywilej pracy dla Pana w tej dziedzinie.

Aby ułatwić tamtejszym braciom tę pracę, a także przyczynić się do poprawy zaopatrzenia w tak potrzebną literaturę we własnym zakresie, bracia z Francji dostarczyli do tego celu drukarkę ofsetową, kserokopiarkę i samochód dostawczy. Wspólnie z braćmi z Niemiec dostarczono następną kserokopiarkę. Bracia z USA zaopatrzyli rumuńskich braci w komputery niezbędne dziś w tej pracy, a wspólnie z braćmi francuskimi dopomogli w zakupie sali w Cluj – Napoca, gdzie zorganizowano drukarnię i aptekę. Oprócz tego regularnie dostarczana jest odzież, środki medyczne oraz papier drukarski.

W celu właściwego podziału otrzymanych darów, bracia w Rumunii powołali 7-osobowy komitet d/s niezamożnych, dokonujący podziału darów rzeczowych oraz środków pieniężnych.

Częste, dziś można już powiedzieć prawie regularne wizyty w Rumunii, potwierdzają bardzo dużą skromność i gorliwość tych braci w warunkach podobnych do tych, jakie istniały w Polsce w pierwszych latach powojennych. Na zebrania do odległych zborów dojeżdża się rowerami oraz furmankami. Cotygodniowe zebrania popołudniowe przeciągają się do późnych godzin nocnych. Większość pieśni śpiewanych jest z pamięci z powodu braku śpiewników. Obraz tych kontaktów nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć przy tej okazji pomocy i wizyt braci polskich, chociażby tylko w dziedzinie szkolenia obsługi drukarni oraz transportu darów. Kontakty te są jednak znacznie utrudnione ze względu na barierę językową.

W trakcie ostatniej wizyty braci francuskich w Rumunii nawiązano także kontakty z braćmi w Mołdawii. Ich potrzeby tak materialne jak i duchowe są jeszcze większe. Ze względu na długotrwałą izolację, nie mieli oni dostępu do późniejszych nauk Br. Russella. Dlatego też są słabo zorganizowani i jeszcze bardziej potrzebują odwiedzin oraz literatury w językach: rosyjskim, ukraińskim i mołdawskim.

W czasie, kiedy pisane są te wspomnienia, trwa kolejna wizyta br. Janusza Woźniaka wśród braci w Rumunii. O jej wynikach oraz owocach dalszej współpracy zapewne będzie również sposobność tą drogą braci poinformować.

Zebrał i opracował: Br. Henryk Plewniok

Plewniok Henryk
R-
„Straż”